

POSTANOWIENIE

Dnia 18 grudnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski

w sprawie **D.R.**

skazanego za popełnienie przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),

w dniu 18 grudnia 2024 r., kasacji obrońcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 29 kwietnia 2024 r., sygn. akt IV Ka 161/24

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 30 października 2023 r., sygn. akt VI K 926/22

postanowił:

1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2) obciążyć skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.

[WB]

UZASADNIENIE

D.R. stanął pod zarzutem usiłowania włamania przez wybicie w budynku szyb w sześciu oknach o łącznej wartości 1800 zł a następnie zaboru w celu przywłaszczenia dwóch zabytkowych żyrandoli, agregatu do klimatyzacji, trzech kluczy oraz dwóch lamp wiszących o łącznej wartości 2950 zł, lecz zamierzonego

celu nie osiągnął z uwagi na zatrzymanie przez funkcjonariuszy Policji, powodując straty na szkodę spółki A. sp. z o.o.

Sąd Rejonowy Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, wyrokiem z 30 października 2023 r., po nieznacznej korekcie zarzutu i wyeliminowaniu z niego ujęcia „sześciu oknach” i przyjęciu „w oknie szyb” uznał D. za winnego popełnienia czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 288 § 1 k.k. i za to wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności i 6 miesięcy ograniczenia wolności a na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł naprawienie szkody. Sąd Okręgowy w Poznaniu, wyrokiem z 29 kwietnia 2024 r., zmienił zaskarżony apelacjami obrońcy i skazanego wyrok pierwszoinstancyjny i przyjął, że wartość wybitych szyb wynosiła 600 zł oraz, że czyn skazanego wypełniał znamiona występkę z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. i obniżył wysokość orzeczonego środka karnego do wysokości 600 zł.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca. Podniósł w niej rażące i mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia naruszenie przepisów postępowania karnego z: art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. polegające na nienależytym rozważeniu apelacji w tym błędnej ocenie wyjaśnień skazanego; art. 440 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k. polegające na niewłaściwym ich zastosowaniu i pominięciu, że w sprawie zachodzą nie dające się usunąć wątpliwości co do zamiaru skazanego; ewentualnie rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. przez brak przyjęcia, że w sprawie zachodził wypadek z art. 283 k.k. Przy tak sformułowanych zarzutach obrońca wniósł o uchylenie obydwóch wyroków i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Rejonowej Poznań - Wilda w Poznaniu wniósł o oddalenie jej jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna.

Przede wszystkim Sąd odwoławczy na stronach 6 - 9 uzasadnienia odniósł się do wszystkich bez wyjątku zarzutów środków odwoławczych i uczynił to wyczerpująco i rzetelnie, stosownie do niesłusznie kwestionowanego na obecnym etapie postępowania przepisu art. 433 § 2 k.p.k. Już samo to ustalenie uczyniło

kasację obrońcy bezzasadną w stopniu oczywistym a fakt, że zarzuty rozpatrywane w postępowaniu drugoinstancyjnym zostały powielone w nadzwyczajnym środku zaskarżenia spowodował, że została wniesiona na granicy dopuszczalności. W niniejszej sprawie bezsprzeczne jest, że D.R. wbrew woli właściciela budynku przełamał zabezpieczenia i dostał się do środka, a następnie zgromadził znajdujące się tam rzeczy o wartości 2950 zł w jednym miejscu i w takich okolicznościach został pojmany przez Policję. Sąd odwoławczy wyczerpująco uzasadnił, dlaczego ocena dowodów Sądu Rejonowego prowadząca do uznania, że skazany po wtargnięciu do budynku zamierzał dokonać zaboru wymienionych w zarzucie przedmiotów, była prawidłowa a obrońca dotychczas nie wykazał żadnych argumentów, aby tezę tę skutecznie obalić. Zamiar kradzieży rzeczy potwierdzał fakt, że zostały przygotowane do wyniesienia ich przez złożenie w jednym miejscu, innym niż początkowo były ułożone, a żyrandol był już częściowo wypchnięty przez okno. Jednocześnie intencji bezprawnych działań skazanego nie wykluczały, ani jego chęć noclegu w tym miejscu, ani uznanie budynku za pustostan, ani rany na rękach sprawcy.

Należało też jasno postawić sprawę odnośnie poczytalności skazanego: z opinii sądowo psychiatrycznej przeprowadzonej w trakcie postępowania pierwszoinstancyjnego bezsprzecznie wynikało, że D.R. był poczytalny w chwili czynu, a wydanie ekspertyzy poprzedzone było badaniem skazanego i weryfikacją jego dokumentacji medycznej (k. 204). Sam fakt, że strona nie zgadzała się z opinią biegłych nie odbierało jej wartości procesowej a ocena dokumentu pozostawała w kompetencji Sądu orzekającego. W niniejszej sprawie procedujący Sąd uznał ekspertyzę za pełną, jasną i pozbawioną wewnętrznych sprzeczności, natomiast stanowisko strony prowadzące do odmiennych wniosków było odosobnione i należy je odczytać jako element przyjętej obrony.

Przechodząc do uchybienia niezastosowania art. 283 k.k. zacząć trzeba od wskazania następujących kwestii, po pierwsze, Sąd *ad quem* nie miał obowiązku odnosić się do tak postawionego zarzutu, albowiem nie wysnuto takiego uchybienia apelacyjnego, a po drugie, o uznaniu czynu przestępnego za „wypadek mniejszej wagi” decyduje ocena jego społecznej szkodliwości, której stopień wyznaczają granice przepisu art. 115 § 2 k.k. Skoro więc Sąd orzekający nie poczynił ustaleń

wskazujących na to, że mamy do czynienia z uprzywilejowaną postacią czynu o znamionach przestępstwa typu podstawowego, charakteryzującą się przewagą łagodzących elementów przedmiotowo-podmiotowych – to przedmiotowy zarzut nie miał prawa bytu i jako taki był bezzasadny w stopniu oczywistym.

Dlatego Sąd Najwyższy oddalił kasację w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k., a kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne obciążył skazanego po myśli art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.

r.g.